

Rembol, KINETOSKOP

1. Wyobraź sobie, że ponad chmury pomału unosisz się.
Wyobraź sobie, że wszystkie te problemy już nie liczą się.
Przypomnij sobie jak, po niebie szybował ptak.(ej)2x

Ref. Miewam i sny kiedy zalewa mnie potop.
Jak kinetoskop chce uciekać dokądś.(powiedz dokąd)
W nich światopogląd prześladowuje non stop.
Powiedz mi po co, po głowie potem chodzą.

Są i momenty przepiękne gdzie bywam zakochany, szczęście łapie mnie za rękę.
Gdzie mogę być blisko moich bliskich, dlaczego w moim życiu jestem daleko od wszystkich?
I bliżej i bliżej i bliżej chcę być,rodzino i przyjaciele chce z wami żyć.
Priorytety cholerne kochany mój Panie dziękuję, że z tym już nie muszę się kryć.(ej)
Gdy zamykam oczy, myślę co mnie czeka w nocy.
Znowu sen proroczy może w czarną dziurę skoczy, wiem że nic mnie nie zaskoczy, już nie boję się
Wyimaginowany, mój świat nie mały, do końca nie poznany, te sny się powtarzały.
Wyimaginowany, ten świat nie mały, te sny się powtarzały .
Wyimaginowany, ten świat nie mały, rozkminy wytwarzały.
Daj mi zasnąć na trochę dłużej, żeby zrozumieć to wszystko małe i duże.
Bo nie do końca te rzeczy rozumiem bo tak jak mocno chce tak pojąć nie umiem.
Bo ja widzę ciągle tą samą twarz, która mi przypomina jak by wylał na nią kwas.
Ona pokazuje mi ile chowa w sobie moc. To cało ścierwo wypala jej piękny wyraz szczerości.

Ref. Miewam i sny kiedy zalewa mnie potop.
Jak kinetoskop chce uciekać dokądś.(powiedz dokąd)
W nich światopogląd przesładowuje non stop.
Powiedz mi po co po głowie potem chodzą.

Gdy zamykam oczy, myślę co mnie czeka w nocy.
Znowu sen proroczy może w czarną dziurę skoczy, wiem że nic mnie nie zaskoczy już nie boję
Wyimaginowany, mój świat nie mały do końca nie poznany te sny się powtarzały (ej)
(At The do some love everyone because so hope) Jak o miłości wspomnę ziom. Puść muzykę
Wyimaginowany mój świat nie mały do końca nie poznany.
te sny się powtarzały.
(Nie kilo nie meka jak young)?? jak bomba wypełnia mi myśli ten sen wielka blomba
i ścinga i dźwina pochłania pociąga poranna rutyna ze snu mnie wyciąga (e...ee...e...)
Czuję, że żyję, czuję jak umieram czy to koszmary dobre sny ich nie wybieram(nie wybieram)
Czasem dają mi wszystko i odbierają wszystko jak to nie sny na jawie palą mnie jak ognisko.
Mam nadzieję że niektóre się spełnią.
I szczęście me prawdziwe życie wypełnią.
Mam nadzieję że niektóre odejdą.
I już nigdy do mojej głowy nie wejdą.

Ref. Miewam i sny kiedy zalewa mnie potop.
Jak kinetoskop chce uciekać dokądś.(powiedz dokąd)
W nich światopogląd prześladowuje non stop.
Powiedz mi po co, po głowie potem chodzą.